



Narodowe grzyby 3/6

Marzenia polskie/Les rêves polonais, na podstawie sztuki Michała Bałuckiego, reż. Jędrzej Piaskowski, Stary Teatr w Krakowie

Naiwność i głupota małopolskiego szlachcica Radoszewskiego (Michał Majnicz) jest wykorzystywana przez pazernych sąsiadów, którzy z kolei zostaną wykorzystani przez cyniczną arystokrację, zjeżdżającą z Wiednia, a kanwą opowieści są zbliżające się wybory do parlamentu. Ratunkiem przed ostatecznym krachem okazują się młodzi (Łukasz Stawarczyk i Natalia Kaja Chmielewska) – patriotyczni, racjonalni, pracowici i zakochani... Piaskowski i dramaturg Hubert Sulima wystawili „Sąsiadów” Michała Bałuckiego, komedię z 1880 r., w konwencji pastiszu, jako baśń o lukrowanej przeszłości i „mokry sen” konserwatystów. Klamrą jest scena z mężczyzną, który przed snem każe matce czytać sobie o „starych, dobrych czasach”, podczas gdy sam głaszcze kota... Jednak sztuka Bałuckiego, choć pełna odniesień do „Pana Tadeusza”, nie ma ani ambicji, ani rangi dzieła Mickiewicza, co automatycznie obniża też wagę pastiszu. Tym bardziej że twórcy spektaklu w istocie niewiele dorzucają od siebie, a baśniowość sprowadza się do przerysowania i grzybów (obecne też w „Śnie nocy letniej” Krzysztofa Garbaczewskiego wyrastają, nomen omen, na leitmotiv tego sezonu w Starym). W skrócie – trudno znaleźć powód, dla którego spektakl trwa trzy godziny. Krzysztof Stawowy w brawurowej roli służącej Magdy oraz (słuszne) wyśmianie obecnej i dziś idei, że młode pokolenie ma nas wybawić z koszmaru, w który się wpędziliśmy, to jednak za mało.

ANETA KYZIOŁ